Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

Studia Iuridica Lublinensia 2014, nr 22

Stanisław Leszek Stadniczeńko

Konstytucjonalizacja dialogu społecznego

Constitutionalisation of the social dialogue

I

Opracowanie zagadnienia zawartego w tytule to kilka krótkich uwag dotyczących dialogu i ukazanie jego wartości naznaczonej postulatem realizacji w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pisanie o tym co niepopularne jest przedsięwzięciem, które można uznać za ryzykowne – dialog jest pojęciem, które przez swoją rosnącą popularność staje się dwuznaczne: rodzi wątpliwości, sygnalizuje kryzys, prowadzi do namysłu (zastanawiania się) nad jakością życia społecznego. Interesujące jest to, iż właśnie dialog może być formułą ludzkiego myślenia o tym co złożone, a więc o życiu społecznym, oraz to, na czym polega możliwość szerszego spojrzenia na dialog społeczny.

Dialog jest pojęciem niezwykle wieloznacznym, związanym zarówno z filozofią starożytną, jak i z wieloma nurtami filozofii współczesnej, występuje i w innych naukach. W filozofii hermeneutycznej dialog jest „sposobem bycia", wspólnotą ludzkiej komunikacji, trwającą „rozmową". Sens świata – podkreśla się – jest niemożliwy do ujawnienia (tworzenia) w monologu. Poznanie realizuje się w dialogu, w którym nikt nie ma „ostatniego słowa". Sokrates orzekł, że „człowiek sam z siebie musi znaleźć odpowiedź na pytanie, co jest jego przeznaczeniem, jego celem, co jest ostatecznym celem świata, co jest prawdziwe, istniejące samo w sobie i dla siebie, że sam przez siebie musi dojść do prawdy".[1] Dla idei znajdowania odpowiedzi przez człowieka, który czyni to „sam przez się", stanowiącej fundament „zasady Sokratesa", można poszukiwać podstawy, której należy dopatrzeć się w dialogowości jako zasadzie ludzkiego poszukującego ży-

[1] G. W. F. Hegel *Sokrates i los tragiczny. Fragmenty rozdziału o Sokratesie z „Wykładów z filozofii dziejów"*, [w:] T. Kroński *Hegel*, Warszawa 1961, s.175–178.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

cia, stanowiącego ciąg niekończących się pytań i takich odpowiedzi. Jest w nim pośrednio ukazany dystynktywny wymiar człowieczeństwa, zawarty w obrazie człowieka pełnego rozbieżności, w tragicznym doświadczaniu świata, w okresie wewnętrznego rozszczepiania ludzkich poczynań, skontrastowanych, choć stanowiących jednocześnie całość i jedność. Proklamacja prawdy, że człowiek jest osobą, pozwala określić nowe relacje między państwem i obywatelem. Państwo jest takim dobrem wspólnym, za które powinien poczuwać się do odpowiedzialności każdy obywatel. Jest jednocześnie dobrem, które niezmiennie istnieje dla człowieka, a nie odwrotnie. Podejmując próbę myślenia o dialogu, zamierzam zastanowić się nad jego ogólnoludzkim sensem. Traktuję go jako fakt, jako realny wątek życia społecznego, jako odwieczne międzypokoleniowe pełne napięć współżycie ludzi, przed którymi stają pytania o palące dla nich kwestie, co łączy się z poszukiwaniem na nie odpowiedzi; relację człowiek – świat uznaję przy tym za nadrzędną.

Dialogowość, jako sposób myślenia, określiła całą naszą kulturę w tym sensie, że stała się zasadą twórczości zgodnie z tezą, że w historii ludzkiej najbardziej płodne osiągnięcia pojawiały się zazwyczaj tam, gdzie następowała konfrontacja różnych sposobów ujmowania zagadnień. Przekonująco uzasadnił to W. Bibler, wskazując dialogiczny charakter myślenia twórczego (teoretycznego) zilustrowany przykładami poczynań geniuszów twórczości.[2] Rozważane zagadnienia można ująć w konstatacji, że dialog i monolog to dwie filozofie myślenia w judeochrześcijańskiej tradycji kultury, a z nimi „rozmawia" tradycja grecka. Ukazuje to, jak zakorzenieni jesteśmy w dialogowym sposobie myślenia, chociaż pewnie nieczęsto zastanawiamy się nad jego zróżnicowanymi źródłami. Zwrot ku dialogowi, jakiego obecnie doświadczamy, wynika z faktu, że empiryczne i racjonalistyczne sposoby wyjaśniania sobie świata oraz – pozytywistycznej proweniencji – zamierzenia władania światem, w którym człowiek pokładał wielkie nadzieje, zawiodły go w wymiarze globalnym, chociaż przyniosły imponujące osiągnięcia szczegółowe. Znaczenie tych fragmentarycznych sukcesów zderza się jednak z pytaniem o to, co fundamentalne. Obecnie dialog jest na ustach wszystkich, przyciąga powszechną uwagę. Zainteresowanie to wyjaśnia się ogólnym kryzysem, obejmującym coraz więcej dziedzin życia; czasy kryzysów zawsze niosły za sobą niebezpieczeństwo zrywania komunikacji oraz dążenie do jej odbudowywania. Zdawać musimy sobie sprawę z faktu, że uprawianie bezarbitralnego dialogu, jako stylu układania ludzkich relacji w wymiarze mikroskopu i skali: człowiek–człowiek, ma wiele przeszkód, m.in. są to elementy życia społecznego, które faktycznie blokują i uniemożliwiają dialogowanie. W systemach pluralistycznych, monistycznych występować będą inne cele. Jak zauważył H. G. Gada-

[2] W. Bibler, *Myślenie jako dialog*, Warszawa 1982.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

mer, „gdy dwóch ludzi spotyka się i przebywa ze sobą, to zawsze są to dwa światy, dwa spojrzenia na świat i dwa obrazy świata wkraczające w siebie nawzajem […] Rozmowę czyni rozmową nie to, że doświadczyliśmy w niej czegoś nowego, lecz że napotkaliśmy coś w drugim człowieku, czego jeszcze w naszym doświadczeniu świata nie spotkaliśmy".[3] Dialog w formie rozmowy jest potencjalnością, gdyż stwarza szanse narodzin odmiennego punktu widzenia, poszerzania bądź – lepiej – przebudowywania siebie, możliwego dzięki inności drugich (innych). Poprzez prowadzony dialog wiele można „uzyskać, osiągnąć" jednak wtedy, gdy zaczyna on pełnić funkcje technicznie rozumianego narzędzia i gdy z takim zamysłem jest stosowany, przestaje być dialogiem. Dialog nie zakłada nieograniczonej wolności rozumienia, tzn. wyprzedzającego nastawienia, żeby zrozumieć: jest otwarciem na inność, na niezrozumiałość. To dopiero jest początek rozumienia.[4]

Zwracając uwagę na dyskurs, który jest społecznie określonym rodzajem rozmowy, wskazać należy za Ch. Morrisem, że język codziennej mowy jest skomplikowanym kompleksem znaków. Z czasem pojawiły się różne specjalizacje wspólnego języka po to, by osiągnąć w ten sposób różne wyznaczone sobie cele. Takie specjalizacje języka są nazywane rodzajem dyskursu.[5] Morris z perspektywy dyskursu proponuje patrzeć na użycie języka jako na formę praktyki społecznej. Ma to różne implikacje. Zakłada, że dyskurs jest sposobem działania, formą, w której ludzie mogą działać wobec świata i szczególnie wobec innych ludzi. Jest spojrzeniem na użycie języka. Po drugie zakłada, że istnieją stosunki dialektyczne pomiędzy dyskursem i strukturą społeczną. Dyskurs jest kształtowany i ulega naciskom struktury społecznej w szerokim sensie i na wszystkich poziomach: przez klasę i inne stosunki społeczne na poziomie społecznym, przez stosunki swoiste dla szczególnych instytucji, takich jak prawo lub wykształcenie, przez systemy klasyfikacji, przez różne normy i konwencje.[6] Tak pojmowany dyskurs skłania do uznania, że jest on społecznym sposobem komunikowania, a także komunikowania się. Morris wyróżnia ważniejsze typy dyskursu, zauważając, że dyskursu poszukiwać można w strukturze tekstów i stosunków konwersacyjnych.[7] Na uwagę zasługują rozważania J. Mikułowskiego-Pomorskiego[8] na temat społecznych uwarunkowań i wymogów dyskursu obecnego w różnych środowiskach. Dokonał

[3] H. G. Gadamer*, Niezdolność do rozmowy*, „Znak" 1980, nr 3, s. 371–372.

[4] Idem*, Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, Warszawa 1979, s. 29; idem, *Truth and Method*, New York 1986; idem, *Hermeneutyka,* „Życie i Myśl" 1976, nr 4.

[5] Ch. Morris, *Sings, Language and Behavior*, New York 1949, s. 125.

[6] *Ibidem*, s. 63–64.

[7] *Ibidem*, s. 125.

[8] J. Mikułowski-Pomorski, *Etos warstw społecznych, inteligencja. Między państwem a samodzielnym wyborem,* [w:] *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, red. J. Mariański, Kraków 2003, s. 43–66.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

analizy dyskursów: politycznego, urzędniczego, inteligenckiego, akademickiego, menedżerskiego, a także wskazał na występujące między nimi różnice.

Dialog okazuje się współpracą podejmowaną w celach poznawczych – „przeciwnikiem" jest w nim co najwyżej sam pogląd, nie zaś jego wyraziciel. Stąd potrzeba argumentowania *ad meritum*, nie zaś *ad personam* czy *ad hominem.*

Nie wolno nam utożsamiać dialogu ze zwykłą rozmową, gdyż jest ona czymś znacznie większym, jest szansą na odrobienie zagubionego języka prawdy, umożliwiającego zrozumienie i porozumienie, jest „poszukiwaniem dobra w atmosferze spokoju, ciszy, kultury i taktu".[9]

S. Michałowski[10] podaje, iż „spotkanie to fundamentalna kategoria filozofii dialogicznej. Warunkiem otwartości wobec innego człowieka jest jego akceptacja, gotowość jego przyjęcia, zaufanie i zawierzenie – niezależnie od okoliczności. Mówiąc o spotkaniu, mamy na myśli wyjście do innego człowieka połączone z odczuciem jego istoty, z oceną jego wartości. Spotkanie staje się pełne, jeżeli »ten drugi« również mnie spotyka; wtedy nawzajem docieramy do siebie i zaczynamy się określać".

W rozważaniach *O dyskusji owocnej słów kilka* R. Ingarden[11] wspomina o konieczności zawieszania własnych poglądów, o gotowości do przyjęcia poglądów cudzych; zauważa, że przystąpić do dialogu, to znaczy zgodzić się na przyjęcie możliwości wyjścia z dialogu jako ktoś inny, niż ten, kim się było przed dialogiem. W przeciwnym razie, gdy w aprioryczny sposób poweźmie się przekonanie o trafności własnych sądów, dialog przybiera postać pozorną – pozostaje zaś dogmatyzm bądź doktrynerstwo, tzn. trzymanie się własnego poglądu mimo wystarczających racji do jego odrzucenia. Odwołując się do filozofii hermeneutycznej, przyjmuje się dialog jako podstawę porozumienia, a jednocześnie rzeczywistego doświadczenia inności drugiej osoby. Jak już wspomniałem, dialog jest pojęciem wieloznacznym, zarówno ze względu na różnorodność tradycji, jak i z powodu używania go czasem jako jedynie hasła mającego swoją siłą perswazyjną zastąpić rzeczywistą treść. Dodanie do terminu „dialog" określenia „społeczny", oznacza, że perspektywa, na którą jest ukierunkowany, nie jest jednostkowa, ale obejmuje całe społeczeństwo. Skutkuje to wyjściem podczas dialogu poza interesy partykularne i nastawienie się na interesy wspólne – obejmujące swym zasięgiem pewną całość.[12] W literaturze wskazuje się, że dialog społeczny jest instytucją realizującą

[9] S. Michałowski, *Sztuka jako inspiracja twórcza w toku spotkań i dialogów edukacyjnych*, [w:] *Dziecko w świecie sztuki*, red. B. Dymara, Kraków, s. 77.

[10] S. Michałowski*, Pedagogia wartości*, Bielsko-Biała 1993, s. 45.

[11] R. Ingarden*, Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, s. 171 i n.

[12] A. Anacik, S. Krupnik, A. Otręba, J. Skrzyńska, D. Szklarczyk, H. Uhl, *Diagnoza stanu rozwoju sektorowego dialogu społecznego w skali ogólnopolskiej – badania ilościowe*, Kraków 2007, s. 26.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

postulaty idei demokracji partycypacyjnej, zaś jego istotą jest stanowienie forum dla reprezentacji i negocjacji interesów pomiędzy poszczególnymi jego uczestnikami.[13] Dialog społeczny jest m.in. definiowany jako wszelkie formy negocjacji, konsultacji oraz zwykłej wymiany informacji. Dialog społeczny bywa rozumiany jako mniej lub bardziej zinstytucjonalizowany sposób komunikowania się między władzą państwową a różnymi podmiotami społecznymi, reprezentującymi interesy znaczących odłamów społeczeństwa, których zasadniczą funkcją jest wzajemne przekazywanie opinii oraz ustaleń dotyczących celów, instrumentów i strategii wdrażania jakiegoś rodzaju polityki publicznej. Dialog społeczny jest powszechnie stosowanym sposobem umacniania skuteczności polityki państwa i omijania ułomności standardowych mechanizmów demokracji parlamentarnej.[14] Inna definicja określa dialog społeczny pomiędzy wyodrębnionymi grupami społecznymi nazywanymi aktorami społecznymi lub partnerami z udziałem państwa jako partnera dialogu albo jego inspiratora lub gwaranta.[15] Odwołania do „dialogu społecznego" i „dialogu między partnerami społecznymi" znajdujemy w aktach prawnych i programach działania Międzynarodowej Organizacji Pracy[16] oraz Unii Europejskiej.

Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP) odegrała istotną rolę w rozwoju instytucji dialogu społecznego. Według oficjalnej definicji MOP, dialog społeczny to wszelkiego rodzaju negocjacje, konsultacje lub zwykła wymiana informacji pomiędzy przedstawicielami rządu, pracodawcami i pracownikami w sprawach będących przedmiotem ich wspólnego zainteresowania, a odnoszących się do polityki społecznej i gospodarczej.[17] T. Liszcz zauważa:

> Dialog partnerów społecznych, czyli organizacji reprezentujących pracowników (ludzi pracy) oraz organizacji reprezentujących pracodawców, ma zastąpić walkę pracy i kapitału, charakterystyczną dla liberalnego kapitalizmu. Dialog oznacza rozmowę, wymianę poglądów, która może doprowadzić do zbliżenia stanowisk i do kompromisowych rozwiązań, dzięki którym uniknie się otwartych konfliktów społecznych. Zasada dialogu jest realizowana na różnych szczeblach (krajowym, branżowym, zawodowym, lokalnym, zakładowym) i w różny sposób, mniej lub bardziej

[13] B. Gąciarz, W. Pańków, *Dialog społeczny po polsku – fikcja czy szansa?*, Warszawa 2001, s. 13–14.

[14] *Ibidem*, s. 17.

[15] L. Gilejko, *Dialog społeczny jako czynnik rozwoju*, [w:] D. Zalewski (red), *Dialog społeczny na poziomie regionalnym. Ocena szans rozwoju*, Warszawa 2005, s. 13.

[16] Zob. m.in. zalecenie MOP nr 94 z 1952 r. w sprawie konsultacji i współpracy między pracodawcami i pracownikami na szczeblu przedsiębiorstwa, posiadające szerszy zakres zalecenie MOP nr 113 z 1960 r. promujące konsultacje i współpracę między władzami publicznymi, organizacjami pracodawców i pracowników zarówno na szczeblu branżowym, jak ogólnokrajowym oraz konwencję MOP nr 144 z 1976 r. (uzupełnioną zaleceniem nr 152 z 1976 r.) dotyczącą trójstronnych konsultacji w zakresie wprowadzania w życie międzynarodowych norm prawa pracy.

[17] Definicja dostępna na stronie internetowej Międzynarodowej Organizacji Pracy pod adresem: http/www.ilo.org/public/english/dialogue/ifpdal/areas/socjal.htm.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

sformalizowany. Przenika większość instytucji zbiorowego prawa pracy, takich jak negocjacje, pokojowe metody rozwiązywania sporów zbiorowych.[18]

W Polsce poza Konstytucją spotkać się można z tym pojęciem w ustawie o Trójstronnej Komisji do spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego[19], ustawie o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji[20] oraz w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.[21] Według L. Florka, dialog społeczny oznacza, że państwo zobowiązane jest umożliwić partnerom społecznym kształtowanie wzajemnych stosunków między nimi, jak również ustalanie warunków zatrudnienia i innych spraw socjalnych. Dialog ten opiera się w dużym stopniu na instytucjach zbiorowego prawa pracy, uregulowanych w art. 59 Konstytucji.[22] Na uwagę zasługuje fakt, że Komisja Europejska odegrała istotną rolę w definiowaniu ram europejskiego dialogu społecznego, na które składają się europejskie rady pracowników, a także w upowszechnianiu prawa do informowania pracowników i przeprowadzania z nimi konsultacji za pośrednictwem dyrektywy 2002/14. Dialog społeczny jest jednym z filarów „europejskiego modelu społecznego" i niezwykle ważnym elementem jego wymiaru demokratycznego. W 2009 r. członkowie Committee of the Whole on Crisis Responses podczas 98 Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy stwierdzili w swoim stanowisku, że kraje charakteryzujące się wysoką kulturą dialogu społecznego i jego silnym instytucjonalnym zakorzenieniem lepiej sobie radzą z dopasowaniem presji konkurencyjności na rynkach globalnych do celów stawianych przez zasady sprawiedliwości społecznej. Ogólnokrajowe instytucje dialogu społecznego występują m.in. w Belgii, Holandii, Luksemburgu, Irlandii, Portugalii, Hiszpanii, Włoszech i Francji. Instytucje te praktycznie nie występują w formule trójstronnej (związki zawodowe – organizacje pracodawców – rząd), lecz mają charakter wielostronny, w związku z tym uważane są za instytucje dialogu obywatelskiego. Wspólne elementy funkcjonowania systemów dialogu społecznego występują w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie charakterystyczne są centralne, ponadsektorowe instytucje trójstronne z udziałem państwa, prowadzące dialog społeczny w sprawach społecznych i gospodarczych. Zauważyć należy, że konstytucjonalizacja instytucji dialogu społecznego w państwach europejskich nie jest zbyt częsta.

[18] T. Liszcz, *Prawo pracy*, wyd. 7, Warszawa 2011, s. 502.

[19] Ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. (Dz. U. z 2001 r. nr 100, poz. 1080).

[20] Ustawa z dnia 7 kwietnia 2006 r. (Dz. U. z 2006 r. nr 79, poz. 550).

[21] Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. (Dz. U. nr 99 poz. 1001 ze zm.).

[22] L. Florek, *Konstytucyjne gwarancje uprawnień pracowniczych*, „Państwo i Prawo" 1987, nr 11–12, s. 198.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

II

Ewolucja państw odbywa się na wielu płaszczyznach:

> Zmiany w polityce, formach rządzenia i organizacji dokonują się w następstwie zmian przywództwa politycznego: w wyniku przegranych wyborów, rozpadu koalicji rządzącej lub powstania nowego układu koalicyjnego.[23]

Wskazuje się na wzorzec państwa demokratycznego, uznając, że do niego należy państwo rządzone przez społeczeństwo.

Demokracja uznana za wartość może dawać początek oraz patronować rozmaitym sposobom regulowania i rozwiązywania wspólnych, często bardzo różniących się problemów. Oznacza ona jednocześnie, że przed obywatelami stają wciąż nowe wyzwania, a demokracja istnieje dzięki ciągłemu i nieustannemu zaangażowaniu obywateli. Gdy zaangażowanie ustaje, demokracja zanika. Przeprowadzone przez J. Habermasa rozważania prowadzą go do następującego stwierdzenia:

> Demokratyczny porządek nie musi być wcale zakorzeniony w idei „narodu" jako prepolitycznej wspólnocie zbiorowego losu. Siła konstytucyjnego państwa demokratycznego tkwi bowiem w jego zdolności do wypełniania luk w integracji społecznej poprzez polityczną aktywność jego obywateli.[24]

Państwo jest wspólnotą ludzką zakorzenioną w tradycji, opartą na określonym systemie aksjologicznym i na instytucjach, które ustanawiają prawo i normy postępowania. Zadaniem państwa jest zagwarantowanie ładu społecznego, moralnego i politycznego w odniesieniu do całokształtu życia społecznego oraz poszczególnych jego wymiarów (gospodarczego, kulturalnego, religijnego, politycznego). Na wzajemne relacje służebności: państwo–społeczeństwo, demokracja polityczna–demokracja społeczna zwraca uwagę A. Tocqueville, stwierdzając:

> W Europie często zdarza się, że sami rządzący ubolewają nad brakiem poczucia obywatelskiego, gdyż wiedzą, że stanowi ono najlepszą rękojmię porządku publicznego; nie potrafią go jednak wzbudzić. Obawiają się, że dając gminie siłę i niezależność, musieliby zrezygnować z części swej władzy i narazić państwo na anarchię. Wszelako w gminach pozbawionych niezależności i siły zamiast obywateli znajdujemy już tylko poddanych.[25]

---

[23] *Nordycki model demokracji i państwa dobrobytu*, red. T. T. Edvardsen, B. Haqtvet, Warszawa 1994, s. 131–146; J. P. Olsen, *Foran en ny offentlig revolusion*, "Nytt Norsk Tidsskrift" 1986, nr 3.

[24] J. Habermas, *The Postnational Constellation: Political Essays*, transl. by M. Pensky, Polity, Cambridge 2001, s. 76.

[25] A. Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, Warszawa 1976, s. 76.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

Szczególną uwagę obecnie poświęca się cechom kapitału społecznego, którego warunkiem zaistnienia jest kultura zaufania oraz umiejętność komunikowania się, co oznacza przede wszystkim zdolność do uczestnictwa w dyskursie dotyczącym spraw publicznych oraz umiejętność mediowania i zawierania racjonalnych kompromisów. Ten nurt jest szczególnie charakterystyczny dla Habermasa w jego koncepcji polityki delibracyjnej.[26] J. Habermas w pracy *Faktyczność i obowiązywanie*[27] przeniósł teorię działania komunikacyjnego na grunt filozofii prawa i wykazał przede wszystkim jej przydatność w praktyce funkcjonowania demokratycznego państwa prawa, w tym w rozwiązywaniu panujących w nim konfliktów wewnętrznych, np. pomiędzy liberalną koncepcją praw człowieka a ideą państwa socjalnego, sferą publiczną a sferą prywatną, demokratyczną wola większości a autonomią jednostki. J. Braun stwierdza, że fundamentalny wywód Habermasa, iż „legitymizacja przez demokratyczne dyskursy – to jest podstawowa myśl, wokół której obraca się ta książka".[28]

L. Bellenger zauważa:

> Świat współczesny wydaje się tkwić w szponach negocjacji. Wszyscy chcą negocjować, ponieważ wszyscy obawiają się jednego dyktatu, jednostronnych decyzji. Każdy chciałby wziąć w swoje ręce własny los lub przynajmniej uczestniczyć w wypracowaniu rozwiązania, które dotyczy jego pracy, jego spraw […]. Demokratyczne państwa XX wieku są zatem zmuszone do nieustających negocjacji wewnątrz swoich granic ze wszystkimi ruchami, które pojawiają się w społeczeństwie, równocześnie uczestnicząc w różnych szczeblach dyplomacji międzynarodowej.[29]

W rzeczywistości obecny świat nie odzwierciedla ani nie odpowiada żadnej z klasycznych wizji społeczeństwa. Zamiast opierać swoja integrację na wpływie podzielanych wartości moralnych, jak wyobrażał to sobie Durkheim, współczesne społeczeństwa wydają się funkcjonować pomimo braku konsensusu między grupami społecznymi. Nie stają się też coraz bardziej zbiurokratyzowane czy z góry uporządkowane, co przewidywał Werber.

Współczesna teoria społeczna dokonuje wyrafinowanej krytyki arogancji władzy i podejmuje kwestię przyszłości postępowej polityki, którą można znaleźć w pracach H. Marcusego, J. Habermasa, P. Bourdieu, A. Giddensa, J. Butlera, Z. Baumana, G. Agambena, N. Bobbio, E. Levinasa, M. Franka, S. Halla, J. Laplanche, R. Rorty'ego, G. Vattimo, U. Eco, R. Ungera, Ch. Lemerta, M. DeLandy'ego i wielu innych.

---

[26] J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa 1993.

[27] Idem, *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratyzacja państwa prawnego*, przeł. A. Romaniuk, R. Marszałek, Warszawa 2005.

[28] J. Braun, *Rechtsphilosophie im 20 Jahrhundert. Die Ruckehr der Gerechtigkeit*, München 2001.

[29] L. Bellenger, *Negocjacje*, Kraków 1999, s. 16.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

Z jednej strony występuje pomysłowy, dynamiczny i interdyscyplinarny projekt nauk społecznych i humanistyki, z drugiej zaś pilna krytyka myśli ideologicznej i dyskursów rozumu, wolności, prawdy, subiektywności, kultury i polityki. Teoretycy społeczni przyjmujący bardzo zróżnicowane perspektywy – nawet jeżeli trudno im dojść do porozumienia – zgadzają się co do tego, że żyjemy w świecie, który cechuje nowy sposób organizacji społecznej i kulturowej. J Habermas zauważa „systematycznie zniekształconą komunikację okaleczającą współczesne społeczeństwa", a A. Honneth poszerza zagadnienia komunikacyjne, włączając w nie problemy uznania i pogardy. Komunikacja i kultura zajmują poczesne miejsce w wielu współczesnych analizach, zaś teorie strukturalistyczne, poststrukturalistyczne i dekonstruktywistyczne skupiają uwagę na relacji między językiem a rzeczywistościami społecznymi w zaskakująco nowy sposób. Wiele osób posiada poczucie zakresu i tempa zmian społecznych przetaczających się obecnie przez cały świat. Na niezwykle istotne kwestie dotyczące relacji między jednostkami a społeczeństwem, między ludzkim działaniem a strukturą społeczną, jako najbardziej frapujących problemów w teorii społecznej, zwraca uwagę A. Elliot.[30] Diagnozę „deficytu demokracji" kreśli z kolei R. Dahrendorrf, stwierdzając:

> Decyzje nie zapadają już tam, gdzie zwyczajowo czynił to parlament. Podejmuje się je w odległych, a nawet nieznanych miejscach. Są to być może sale konferencyjne korporacji bądź nieformalne międzynarodowe spotkania liderów czy bieg wydarzeń, które umykają wszelkiej kontroli. […] Innym powodem jest odseparowanie gry politycznej od życia i trosk większości ludzi. Partie stały się machiną rozdzielania władzy, nie reprezentują już interesów obywateli. Uprawianie polityki utraciło cechę reprezentatywności. Można ją zastąpić sondażami opinii publicznej, a także referendami i plebiscytami. W obu wypadkach parlamenty zdają się zbyteczne. Niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą ten scenariusz, to wzmocnienie i tak już silnego trendu prowadzącego w stronę nowego autorytaryzmu.[31]

Zauważa się wzrost zainteresowania problematyką podmiotowości w ramach filozofii i prawa, a szczególnie rozwojem filozofii personalistycznej i filozofii dialogu. W personalistycznej teorii praw podstawowym elementem jest relacja osobowa – relacja pomiędzy normą a podmiotem prawa. Jak stwierdza A. Kaufmann, tym, co identyfikuje prawo, „jest pytanie, czy człowiekowi w jego właściwości bycia osobą zabezpiecza się to, co mu przysługuje, *suum iustum*. Tam, gdzie człowiekowi owo *suum iustum* nie jest zabezpieczone, tam prawo nie jest urzeczywistnione".[32]

---

[30] A. Elliot, *Współczesna teoria społeczna*, Warszawa 2011.

[31] R. Dahrendorf, *Zmierzch parlamentów*, „Gazeta Wyborcza", 15 września 2002.

[32] A. Kaufmann, *Voruberlegungen zu einer juristischen Logik und Ontologie der Relationen Grundlegungeiner Personalen*, „Rechtsttheorir" 1986, nr 17, s. 275 i n.; M. Piechowiak, *W poszukiwaniu ontologicznych podstaw prawa*, Warszawa–Poznań 1992.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

Umiejętność i prawidłowe komunikowanie się warunkuje przetrwanie i rozwój społeczeństwa. Ważne jest więc zrozumienie podstawowych praw kierujących komunikacją, umiejętność właściwego kształtowania relacji międzyludzkich przy wykorzystaniu dialogowości, poznanie czynników wpływających na jakość przekazywanych komunikatów. Żyjemy w czasach, w których komunikowanie się zarówno tradycyjne, jak i przy pomocy nowoczesnych środków przekazu odgrywa znaczącą rolę w kształtowaniu się społeczeństw. G. Colombero[33] uważa, że wszyscy komunikują się, bez komunikacji życie nie byłoby możliwe. Należy dodać: żadne życie – ani roślin, ani zwierząt, ani społeczno-kulturowe, bo życie to komunikacja. Nie można jednak utożsamiać dialogu z aktem słownej komunikacji. Dialog zakłada współpracę, szacunek dla tożsamości, przekonań i życia partnera dialogu. Za klasyczny wzorzec państwa demokratycznego, odnoszący się do wielu tak zwanych stabilnych demokracji, przyjąć należy państwo zarządzane przez społeczeństwo.[34] Jakość dialogu społecznego jest traktowana jako wiele mówiący wskaźnik dojrzałości demokracji danego społeczeństwa. Zależy ona od jakości partnerów społecznych, ich zaangażowania, kompetencji, ale również, a może przede wszystkim od ich sposobu pojmowania demokracji, której zorganizowane podmioty, czyli partnerzy społeczni, stanowią element najważniejszy.

III

Stanowiąc Konstytucję RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. przyjętą przez Naród w referendum konstytucyjnym z dnia 25 maja 1997 r., wyraził on swoją wolę w trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, by prawa podstawowe dla państwa, oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i wspólnot wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu 16 lipca 1997 r. po podpisaniu tekstu Konstytucji przez Prezydenta RP nastąpiło jej ogłoszenie. To ustrojodawca przyjął (założył), że dialog ma być sposobem bycia, a więc podstawą bycia każdej sytuacji społecznej w państwie. Powołane organy jako służba człowiekowi i dobru wspólnemu w dialogu mają pytać, chcąc poznać stanowisko obywateli, a nie po to, by uzyskać pożądaną odpowiedź, podkreślając tym samym odejście od kultury monologowej na rzecz

[33] G. Colombero, *Od słów do dialogu*, Kraków 2004, s. 43.
[34] Por. J. P. Olsen, *op. cit*.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

dialogowej. Naród jako podmiot ma fundamentalne prawo do dialogowości, zadawania pytań tym, którzy mu służą.

Ustrojodawca w Konstytucji RP z 1997 r. wskazał, że należy zmierzać w innym kierunku niż dotychczas, wykreować określone wartości, którymi należy się kierować. Podstawą ma być kultura kształtująca proces poznawczy, a w nim postępowanie z informacją. Kluczowym zagadnieniem w Konstytucji RP w kontekście kształtowania demokratycznego państwa prawa, społeczeństwa demokratycznego staje się użyte w Preambule pojęcie dialogu społecznego. Podstawowym pytaniem staje się pytanie o zakres podmiotowy tego zagadnienia oraz o to, co miał na myśli ustawodawca, używając tego pojęcia. Ustawodawca uznał, że Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli, a więc winna być kształtowana przy wykorzystywaniu dialogowości. Podzielam pogląd P. Sarneckiego, który stwierdza:

> Wizja państwa polskiego jako wspólnego dobra jego obywateli nie pozwala […] na proste identyfikowanie tej państwowości jedynie z organami państwowymi, ich funkcjami i powiązaniami. Państwo będące wspólnym dobrem obywateli daleko przerasta sam aparat władzy publicznej. Powinno być rozumiane również jako swoiste zrzeszenie obywateli, w którym posiadają oni nie tylko formalny status „obywatela państwa", lecz są również członkami pewnej wspólnoty obywatelskiej, na wzór „wspólnot samorządowych" z art. 15 i 16 Konstytucji RP. Aparat władzy publicznej powinien być również ukształtowany i rozumiany na wzór organów „zrzeszenia obywatelskiego", a Konstytucja RP – jako swoisty statut tego zrzeszenia.[35]

Teoretyk państwa prawa K. Stern określa państwo prawa jako takie, w którym wykonywanie władzy państwowej jest dozwolone tylko na podstawie konstytucji oraz zgodnych z nią formalnie i materialnie ustaw w celu ochrony ludzkiej godności, wolności, sprawiedliwości i pewności prawa.[36]

Wyrażona zasada w art. 4 ust. 1 Konstytucji stanowi: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu". Należy ją pojmować jako związanie wszystkich organów władzy publicznej funkcjonujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wobec ogółu obywateli. Żaden więc organ władzy nie może uznać się za podmiot niezależny od woli ogółu obywateli. Władza i jej poszczególne przejawy powinny być w zasadzie służbą realizowaną w imieniu, z upoważnienia i zgodnie z interesem Narodu. Bezpośredniemu wyrażaniu woli przez Naród bądź przez wspólnoty mieszkańców służą formy demokracji bezpośredniej. Podstawowymi formami tej demokracji są w Polsce referenda oraz obywatelska inicjatywa ustawodawcza. Referendum ogólnokrajowe może być przeprowadzane „w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa" (art. 125 ust. 1 Konstytucji), w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację określonej umowy międzynarodowej

[35] *Prawo konstytucyjne RP*, wyd. 8, red. P. Sarnecki, Warszawa 2011, s. 72.
[36] K. Stern, *Das Staatsrecht der Bundesrepublik Deutschland*, München 1984.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

(art. 90 ust. 3 Konstytucji), a także – w sprawie zatwierdzania zmian w przepisach Konstytucji (art. 235 ust. 6). Zasady i tryb przeprowadzania referendum określa ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o referendum.

Rozważaniom towarzyszy teza, iż możliwe jest bezpośrednie stosowanie preambuły jako integralnej części ustawy zasadniczej. Problematyka bezpośredniego stosowania konstytucji stała się jedną z często rozważanych, zwłaszcza w teorii prawa i doktrynie prawa konstytucyjnego, a świadczy o tym istniejąca literatura.[37] W piśmiennictwie wyróżniono dwa sposoby rozumienia terminu „dialog społeczny". W szerszym rozumieniu jest to proces negocjowania kluczowych decyzji w sprawach publicznych, aby „uspołecznić" mechanizmy podejmowania decyzji i przeciwdziałać procesom marginalizacji rozmaitych interesów. Drugi sposób odnosi się do praktyki określonego społeczeństwa w postaci wyspecjalizowanych instytucji służących tworzeniu negocjacyjnego ładu społecznego.[38] S. Golimowska zauważa, że dialog społeczny jako pojęcie szersze mieści w sobie również dialog partnerów społecznych, którego instytucjonalizacja i wypracowanie procedur mają na celu porozumiewanie się i dążenie do konsensusu w sytuacjach konfliktogennych „zamiast konfrontacji, demonstracji i strajków".[39]

Zawarte w Preambule Konstytucji RP pojęcie dialogu społecznego i co istotne – spełnienie tego postulatu, to tym samym uznanie, że dialog jest pożądanym sposobem zachowania się ludzi w każdej sytuacji społecznej. Uznać wartość dialogu to tyle, co uznać wartość samego człowieka. Struktura zaś dialogu ma być gwarantem jego rzetelności poprzez respektowanie przez uczestników wspólnych

---

[37] Zob. zwłaszcza P. Czarny, B. Naleziński, *Bezpośrednie stosowanie konstytucji, normy samowykonalne w konstytucji*, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucji,* red. J. Trzciński Warszawa 1997, s. 7: A. Kozak, *Konstytucja jako podstawa decyzji stosowania prawa*, [w:] *Z zagadnień teorii i filozofii prawa, Konstytucja,* red. A. Bator, Wrocław 1999; A. Bator, *Prawo w konstytucji czy konstytucja prawa – w związku z art. 8 Konstytucji RP*, [w:] *Z zagadnień teorii i filozofii prawa…*, A. Mączyński, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy,* „Państwo i Prawo" 2001, z. 5; S. Wronkowska, *W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji*, „Państwo i Prawo" 2001, z. 9; S. Kaźmierczyk, *W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji (Uwagi polemiczne w związku z artykułem Sławomiry Wronkowskiej),* „Państwo i Prawo", 2002, z. 4; B. Nita, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji a rola sądów w ochronie konstytucyjności prawa,* „Państwo i Prawo" 2002, z. 9; *Podstawowe problemy stosowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Raport wstępny*, red. K. Działocha, Warszawa 2004; *Bezpośrednie problemy stosowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, red. K. Działocha, Warszawa 2005; P. Łabiniec, *Związanie sądu normami konstytucyjnymi*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej,* S. Wronkowska (red.), Kraków 2005, M. E. Stefaniuk, *Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa,* Lublin 2009.

[38] K. W. Frieske, L. Machol-Zajda, *Instytucjonalne ramy dialogu społecznego w Polsce. Szanse i ograniczenia,* [w:] K. W. Frieske, L. Machol-Zajda, B. Urbaniak, H. Zarychta, *Dialog społeczny. Zasady, procedury, instytucje w odniesieniu do podstawowych kwestii społecznych,* Warszawa 1999, s. 9–18.

[39] S. Golimowska, *Od redakcji*, [w:] M. K. Frieske, L. Machol-Zajda, B. Urbaniak, H. Zarychta, *op. cit.,* s. 5.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

reguł, zasad stwarzających możliwość równoprawnego poprawnego komunikowania się.

Solidaryzuję się z przyjętą tezą D. Dudka[40], który wyróżniając triadę: człowiek–państwo–prawo, wskazuje na elementy ściśle ze sobą powiązane, wzajemnie się uzupełniające i warunkujące przy pojmowaniu instytucji dialogu społecznego, która występuje w Preambule do Konstytucji RP. W tym ujęciu dialog społeczny z zasady jest otwarty na racjonalną dyskusję. Zawarta w Preambule Konstytucji zasada dialogu społecznego w moim przekonaniu ściśle powiązana zarówno z zasadą solidaryzmu, pomocniczości, społeczną gospodarką rynkową, sprawiedliwością społeczną, jak i z zasadą dobra wspólnego, o czym świadczy ich często wspólne występowanie w orzecznictwie, nade wszystko wskazuje na możliwość praktycznej realizacji idei demokracji. W Konstytucji RP wyróżnia się dwa terminy – „dialog społeczny" i „dialog partnerów społecznych", które pozostają ze sobą w określonych relacjach. Pojęcie dialogu społecznego użyte w Preambule Konstytucji RP należy traktować jako szersze i dotyczyć ono może jego różnych form. W moim przekonaniu dialog społeczny w zasadzie ma nieograniczony zakres podmiotowy, wymagając upowszechniania i edukacji społeczeństwa. Zdaniem P. Winczorka, dialog społeczny w szerszym rozumieniu sprowadza się do takiego zorganizowania państwa i określenia praw i wolności człowieka i obywatela, dzięki, któremu możliwe jest – na zasadzie pluralizmu – stowarzyszanie się ludzi w różnych celach, swobodne wyrażanie się i wymiana poglądów, a także demokratyczne zdobywanie społecznego poparcia dla tych poglądów. W węższym rozumieniu z kolei to taki sposób ułożenia stosunków między pracodawcami, pracobiorcami i organami władzy publicznej, w którym spory i konflikty rozwiązywane są nie przez (konstytucyjnie dopuszczalne) strajki pracownicze czy lokauty, ale za pomocą rozmów, kompromisów, układów i porozumień. Podstawową instytucją, w ramach której ma się toczyć tego rodzaju dialog, jest natomiast komisja trójstronna podejmująca niektóre decyzje dotyczące warunków pracy i płacy oraz zasad zabezpieczenia społecznego.[41]

P. Sarnecki, analizując relację dialogu społecznego umiejscowionego w Preambule oraz – stanowiącego podstawę ustroju gospodarczego RP – dialogu partnerów społecznych według art. 20 Konstytucji RP, stwierdza, że drugi z przepisów stanowi część szeroko rozumianego dialogu społecznego uregulowanego w Preambule. Wskazuje też, że podstawową funkcją konstytucyjnego dialogu społecznego jest przezwyciężanie „napięcia" pomiędzy coraz szerzej zakreślanymi zadaniami państwa z jednej strony a wolnościami jednostki z drugiej.[42] H. Izdebski

[40] D. Dudek, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. *Zagadnienia podstawowe. Wybór źródeł*, Lublin 2002, s. 45.

[41] P. Winczorek [w:] J. Majchrowski, P. Winczorek, *Ustrój konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1998, s. 39–40.

[42] P. Sarnecki, *Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,* Warszawa 2009, s. 38.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

prezentuje podobne stanowisko, stwierdzając, że dialog partnerów społecznych odnosi się do dialogu pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami z udziałem władzy publicznej. Jest on przy tym kategorią polityczną oraz kategorią prawną. Użyte w Preambule Konstytucji RP pojęcie dialogu społecznego jest natomiast szersze i dotyczyć może wszelkich jego form, w zasadzie nieograniczonego zakresu podmiotowego i przedmiotowego. Podnosi ponadto, że dialog partnerów społecznych według art. 20 Konstytucji wpisuje się swoim zakresem w szersze pojęcie – ujętego we wstępie do Konstytucji RP – dialogu społecznego.[43] Pojęcie „dialog społeczny" H. Izdebski łączy z zasadą pluralizmu politycznego, sformułowanego w art. 11 Konstytucji RP. Wskazuje słusznie, że pluralizm jest kształtowany przez tolerancję rozumianą m.in. jako otwarcie na dialog, natomiast dialog społeczny – jako jeden z wielu rodzajów dialogu – jest sposobem dochodzenia do konsensusu obywatelskiego w warunkach pluralistycznej demokracji.[44] Tak rozumiany „dialog społeczny" należy do podstawowych warunków funkcjonowania polskiego systemu prawnego i stanowić powinien wytyczną legislacyjną i wskazówkę interpretacyjną w procesie stanowienia prawa.

W literaturze wskazuje się, że w demokracji opartej na dialogu występuje wielu uczestników dialogu obywatelskiego, który jest otwarty i elastyczny – w zależności od kategorii zagadnień poddanych dialogowi obywatelskiemu jego aktorami mogą być podmioty reprezentujące bardzo różne interesy, a także posiadające zróżnicowany charakter prawny oraz cele statutowe. Przedmiot dialogu obywatelskiego jest szeroki i wykracza poza problematykę ustroju społeczno-gospodarczego, praktycznie może on obejmować właściwie każdą sferę działalności państwa. Występują też różne instytucjonalne formy dialogu obywatelskiego (konsultacje, współdziałania, wysłuchanie publiczne). Jak zauważa P. W. Juchacz[45], najczęściej spotykana forma partycypacji – konsultacje społeczne – nie ma charakteru deliberatywnego, brakuje w niej możliwości dyskusji i uczestnicy rzadko mogą dokładnie zapoznać się wcześniej z danym zagadnieniem, a materiały przybliżające temat, na jaki mają się wypowiadać obywatele, tylko w wyjątkowych przypadkach są wcześniej dostarczane. Wraz z rozszerzeniem przedmiotu dialogu partnerów społecznych na problematykę gospodarczą i społeczną w skali makro, jego uczestnikiem zaczęło być również państwo.

Szczególnym instytucjonalnym forum dialogu społecznego jest Trójstronna Komisja do spraw Społeczno-Gospodarczych wraz z wojewódzkimi komisjami dialogu społecznego. Komisja posiada charakter trójstronny, ponieważ reprezentowane są w niej trzy strony: rządowa, pracowników i pracodawców. Stronę

[43] H. Izdebski, *Fundamenty współczesnych państw,* Warszawa 2007, s. 53.

[44] *Ibidem*, s. 48–53.

[45] Por. P. W. Juchacz, *Deliberacja–demokracja–partycypacja. Szkice z teorii demokracji ateńskiej i współczesnej*, Poznań 2006, s. 54–55.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

pracowników reprezentują przedstawiciele reprezentatywnych organizacji związkowych, którymi są ogólnokrajowe organizacje spełniające określone w ustawie o TKSG kryteria. T. Liszcz zauważa:

> Dialog na forum Komisji Trójstronnej nie jest właściwym „dialogiem" partnerów społecznych, lecz „rozmową" trzech stron, w której dominuje strona rządowa. W rzeczywistym dialogu partnerów społecznych rząd nie powinien brać udziału. Jego rola powinna sprowadzać się tylko do stworzenia warunków, głównie prawnych, prowadzenia tego dialogu oraz do rozważania przedstawionych wyników tego dialogu przed podjęciem decyzji z zakresu polityki społecznej i gospodarczej.[46]

PODSUMOWANIE

Życie człowieka przebiega w codziennej przestrzeni interakcji symbolicznych i komunikacyjnego dialogu, w której jednostki wykonują konkretne praktyki i stykają się ze strukturami społecznymi materializującymi się w codziennych czynnościach. Zauważamy radykalne przekształcenia instytucji społecznych, formy politycznego i ideologicznego niepokoju, z którymi borykają się współczesne społeczeństwa. Naturalnym środowiskiem każdego człowieka jest życie społeczne: w nim aktualizują się jego twórcze możliwości i aspiracje, ono również gwarantuje ciągłość historii ludzkiej. Społeczność nie jest więc efektem dowolnej konwencji, lecz naturalnym powołaniem człowieka. Społeczeństwa chcą mieć wpływ na realizację praw i potrzeb ludzkich oraz urzeczywistnianie współczesnej demokracji konstytucyjnej. Dialog musi stać się szczególnym narzędziem demokracji, tworzenia przyszłości wypełnionej pokojem, szacunkiem dla drugiego człowieka, solidarnością, życzliwością i nadzieją. Wymaga on cierpliwości, szczerości i otwartości oraz umiejętności słuchania i mówienia o sobie, a także kompetencji komunikacyjnych. Dialog nie jest krytyką, uwalnianiem się od jakiejś wiedzy niepewnej, odkrywaniem pewniejszej wiedzy, lecz poszukiwaniem.

„Dialog społeczny" w szerokim rozumieniu, którego podstawę normatywną stanowi fragment wstępu do Konstytucji RP, związany jest z postępującym rozwojem społeczeństw postindustrialnych i zmianami w strukturze społecznej, które w efekcie spowodowały konieczność regulowania przez państwo wielu fundamentalnych problemów społecznych. Odpowiedzią na to wyzwanie jest potrzeba przeniesienia praktyki dialogu społecznego na wszelkie struktury. Głównym celem dialogu społecznego jest promocja dążenia do konsensusu demokratycznego uczestnictwa, partycypacji społecznej, demokracji deliberacyjnej, która zwraca uwagę na wymianę poglądów i otwartą debatę publiczną.

Przedstawione rozróżnienie na dwa rodzaje dialogu społecznego wydaje się trafne i dla obu znaleźć można podstawy w polskim porządku konstytucyjnym.

[46] T. Liszcz, *Prawo pracy*, wyd. 7, Warszawa 2011, s. 504.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:02:40

Idea dialogu społecznego znajduje swoje bezpośrednie odzwierciedlenie w Preambule do Konstytucji RP oraz w umiejscowionym w rozdziale I Konstytucji RP art. 20, w którym jest mowa o „dialogu i współpracy partnerów społecznych". Przyjąć należy, że dialogu nie można „zorganizować" jako sztucznej celowej sytuacji, nie jest on po prostu jedną z wielu metod, np. wychowawczych, dydaktycznych, lecz „sposobem bycia", podstawą każdej sytuacji społecznej. Ustrojodawca uznał, iż dialog społeczny ujęty w Konstytucji RP ma być formą urzeczywistniającą ów rozwój demokratycznego państwa prawa, ustanawiającego porządek życia zbiorowego wedle reguł rozumności i poprawnej komunikacji.

SUMMARY

Human life happens in a daily interaction space of symbolic interactions and communication dialogue, in which individuals produce specific practices and come into contact with social structures materialized in the daily activities. The article aims to show the value of dialogue as a unique tool of democratic creation of future filled with peace, respect for others, solidarity, kindness and hope. The addition to the term "dialogue" of the adjective term "social" means that the perspective, at which it is targeted, is not individual, but covers the society as a whole. The dialogue itself is understood as conversation, an exchange of views, which can lead to achievement of common compromise and aiming at common goals. For direct expression of the will of the nation or its communities forms of direct democracy are used. The principle of dialogue presented in the article refers to both the sphere of domestic and international law, including the law of EU.